





# Spółdzielczość w latach 1959-65

## „Społem” nastawia się na rozszerzenie i unowocześnienie swojej sieci handlowej

8 bm. zakończyły się w Warszawie 2-dniowe plenarne obrady Naczelnej Rady Spółdzielczej. Plenum wytyczyło kierunki pracy i zadania spółdzielczości w latach 1959-65, wynikające z uchwał III Zjazdu partii.

Zadania te przewidują znaczne zwiększenie udziału spółdzielczości w gospodarce narodowej w porównaniu ze stanem obecnym. Działalność organizacji spółdzielczych będzie zmierzana przede wszystkim do rozwijania produkcji rolnej oraz do poprawy zaopatrzenia ludności w miastach i na wsi w artykuły powszechnego użytku.

Plany gospodarcze spółdzielczości wiejskiej zakładają rozwój sieci wszelkiego rodzaju placówek handlowych, punktów usługowych oraz zakładów produkcyjnych w ilości odpowiadającej potrzebom ludności wiejskiej.

Spółdzielczość miejska szczególną uwagę zwróci na poprawę

metod pracy i podniesienie kultury obsługi. Spółdzielnie spożywców zrzeszone w związku „Społem” największy wysiłek włożą w przebudowę małych i źle wyposażonych sklepów na placówki wyposażone w nowoczesne urządzenia do przechowywania towarów (chłodnie, gabloty, specjalne kontenery itp.). „Społem” będzie prowadził w 1965 r. ok. 28,5 tys. sklepów, w tym prawie 9 tys. sklepów samoobsługowych i sekcji produkcyjnych. Gruntownemu przeobrażeniu ulegną zakłady gastronomiczne — ok. 70 proc. będzie przedstawionych na samoobsługę.

Główny kierunek działalności spółdzielczości pracy — to usprawnienie zaopatrzenia ludności w artykuły powszechnego użytku oraz zasadnicza poprawa w zakresie usług. Wartość produkcji i usług do 1965 r. ma wzrosnąć dwukrotnie w stosunku do 1958 roku.

Znaczny rozwój w najbliższym 7-letciu nastąpi w spółdzielczości mieszkaniowej. Liczba izb, które zostaną oddane do użytku przez spółdzielczość w 1965 r. wzrośnie do 1/5 ogólnego budownictwa mieszkaniowego w Polsce.

Na plenum przyjęto również uchwałę w sprawie kierunków i metod działalności społeczno-wychowawczej w ruchu spółdzielczym. Szczególną uwagę zwrócono na uaktywnienie pra-

cy kobiet w organizacjach spółdzielczych oraz większe zainteresowanie ruchem spółdzielczym wśród młodzieży.

## Przedfestiwalowe eliminacje zespołów studenckich

W dniu dzisiejszym przed obliczem jury kwalifikującego zespoły studenckie do udziału w festiwalu łódzkim stanęły zespoły studenckie z Łodzi. W skład 4-osobowej jury wchodzi: Jerzy Erhard, muzykolog — Andrzej Kral — krytyk teatralny, Jerzy Kwiatek i Jerzy Płatkowski — przedstawiciele komisji kultury ZSP. Komisja ta dokonuje podobnych przeglądów we wszystkich ośrodkach studenckich. Obecnie już zespoły Gdańska, Szczecińska i Torunia. W Łodzi komisja ośmiu członków Chór Studium Nauczycielskiego, 3 studenckie zespoły jazzowe, zespół teatralny „Hurmaczek” oraz solistów. Zespół baletowy Politechniki Łódzkiej oraz Studencki Teatr Satyry „Pstrąg” wyjeżdżają na festiwal bez eliminacji wstępnych.

Trzeba pamiętać, stwierdził, że to, co przedstawia jurorom kultura studencka z terenu Łodzi — to bardzo niewiele. Niestety, do tej pory nie przygotowały swoich programów zespoły teatralne z Politechniki i Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych.

Ogólniarski przegląd zespołów studenckich przed Festiwalu Kultury w Krakowie odbędzie się dnia 16 w sali Akademii Medycznej przy ul. Kilińskiego nr 124. Wstęp wolny. Zaproszenia można otrzymać w Radzie Okręgowej i radach uczelnianych ZSP.

## 2 Kraju

### 50 ROCZNICA ŚMIERCI HELENY MODRZEJEWSKIEJ

8 bm. w 50 rocznicę śmierci Heleny Modrzejewskiej odbyła się na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie uroczystość złożenia wieńców na grobie wielkiej artystki scen polskich.

### PROF. KURATOWSKI DOKTOREM H. C. UNIwersYTETU W GLASGOW

Senat uniwersytetu w Glasgow przyznał wybitnemu uczonemu polskiemu, wiceprzewodniczącemu Akademii Nauk — prof. dr. Kazimierzowi Kuratowskiemu doktorat honoris causa. Na uwagę zasługują fakt, że prof. Kuratowski, dyrektor Instytutu Matematycznego PAN, znany na całym świecie ze swych prac, zwłaszcza w dziedzinie topologii, rozpoczął swe wyższe studia matematyczne właśnie na uniwersytecie w Glasgow.

Uroczystość wręczenia prof. Kuratowskiemu dyplomu doktora h. c. ma się odbyć w Glasgow 17 czerwca br.

### NOWOCZESNE KRZESŁA Z TWORZYW SZTUCZNYCH

Kieleckie Zakłady Tworzyw Sztucznych przystępują do produkcji nie wytwarzanych dotychczas w kraju krzeseł z polichloro-ku winylu. Oznacza się one będą lekkością, trwałością oraz nowoczesną linią. Wykonywane będą w różnych kolorach. Już w najbliższym czasie na rynku ukaze się pierwsze 1000 sztuk krzeseł z tworzyw sztucznych. W razie dużego zapotrzebowania produkcja zostanie wydłużona.

### TYTON PRZECIw KOMAROM

W lecie komary są prawdziwą plagą mieszkańców Wrocławia. W bieżącym roku władze miejskie zamierzają środkami chemicznymi zwalczać tę plagę. Pomoc swą deklarują również niektóre zakłady pracy. Tak np. Fabryka Papierosów we Wrocławiu przekaże miastu 30 ton pyłu tytoniowego, którego podobno komary nie znoszą.

### 15 LAT WIEZIENIA ZA WŁAMANIE

Sąd wojewódzki w Bydgoszczy skazał na karę 15 lat więzienia Zygmunta Kozłaczynskiego, który przez kilku miesiącami dokonał włamania do sklepu „Foto-Optyka” skąd skradł wiele aparatów fotograficznych wartości ponad 200 tys. złotych. Po dokonaniu kradzieży Kozłaczynski wyjechał do Poznania, gdzie zamierzał sprzedać skradzione przedmioty.

Rozprawa przeciwko złodziejowi toczyła się w trybie doraźnym.

## Przewodniczący radzieckich zw. zaw. W. Griszin — gościem łódzkich włóknarzy

Serdecznie witali wczoraj łódzcy włóknarze przewodniczącego Centralnej Rady Radzieckich Związków Zawodowych i wiceprzewodniczącego SEZZ — Wiktora Griszina, który w towarzystwie przewodniczącego CRZZ Ignacego Logi-Sowińskiego — sekretarzy KL T. Głabskiego i M. Kulińskiego oraz przewodniczącego Zarządu Gł. Zw. Włóknarzy J. Szychalskiego wziął udział w spotkaniu w ZPB im. Marchlewskiego.

Po zapoznaniu dostojnego gościa z historią zakładów, przez dyrektora naczelnego ZPB im. Marchlewskiego S. Nowaka — uczestnicy spotkania zwiedzili sale produkcyjne oraz spotkali się z aktywnymi włókniami tych zakładów.

Zabierając głos przewodniczący WCSPS Wiktor Griszin wyraził swoje zdanie na temat radzieckich związków zawodowych w walce o umocnienie pokoju światowego i podniesienie ekonomiki krajów obozu socjalizmu. Nawiązując do wielkich zadań i sukcesów państw obozu socjalizmu w dziedzinie ekonomiki i polityki światowej przewodniczący WCSPS W. Griszin podkreślił, iż realizacja

planów 7-letnich przez państwa obozu socjalizmu pozwoli na zwiększenie produkcji tych państw do ilości połowy produkcji ogólnoswiatowej.

W dalszym ciągu swego przemówienia Wiktor Griszin podzielił się z zebranymi wrażeniami z XII zjazdu radzieckich związków zawodowych. Mówca stwierdził ponadto, że żywi wielki sentyment do Łodzi jako miasta międzynarodowych tradycji rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Mówiąc o zadaniach radzieckich związków zawodowych przewodniczący WCSPS W. Griszin przytoczył szereg danych świadczących o sile i doniosłej roli zw. zawodowych, które pod kierownictwem KPZR biorą czynny udział w budownictwie komunizmu w Związku Radzieckim, 53 mln związkowców radzieckich to potężna armia mająca na swym koncie wiele bardzo poważnych sukcesów.

Wiktor Griszin wysunął propozycję nawiązania ścisłych kontaktów między zależą ZPB im. Marchlewskiego a którąś z produkcyjnych załóg włókienniczych fabryk radzieckich. Zebrani oświadczili, iż na te propozycje przytoczone przykłady dotychczasowych kontaktów z radzieckimi włóknarzami.

Nawiązując do myśli rzeczonej przez przewodniczącego WCSPS W. Griszina przewodniczący CRZZ I. Loga-Sowiński podkreślił wielką wartość tej inicjatywy i zapowiedział pomoc CRZZ w zbliżeniu włóknarzy polskich do włóknarzy radzieckich, zorganizowania wymiany ekip produkcyjnych między włóknierzami łódzkimi i radzieckimi. I. Loga-Sowiński przytoczył fragmenty z obrad XII zjazdu radzieckich związków zawodowych podkreślił doniosłą rolę tych związków w życiu politycznym i ekonomicznym Kraju Rad, oraz wielkie oddanie ludzi radzieckich w budownictwie komunizmu.

Ze spotkania w ZPB im. Marchlewskiego goście udali się na zwiedzanie miasta. M. in. zamierzali odwiedzić fabryczne osiedle mieszkaniowe na Kozłach oraz Łódzki Dom Kultury. (wyrz.)

## Skrytobójczy mord funkcjonariusza MO

7 bm. w godzinach wieczornych na skwerze Mariensztadt w Warszawie dokonano skrytobójczego mordu na plutonowym MO — Zygmuncie Kiełczyńskim. Bandytów po zrabowaniu broni służbowej zbiegli.

Energiczne śledztwo w sprawie ujęcia bandytów prowadzi Komenda MO m. st. Warszawy przy udziale Prokuratury Stołecznej.

- Historie o skarbach, głęboko ukrytych i cudownie odnalezionych, nie przestają zaprzętać wyobraźni ludzi.
- Ten temat, m. in. poruszała nowe „ODGŁOSY”

## SZMERY — ŚWIATA

### WYJĄTKOWO RZADKI WYPADEK

Na farmie kurzej w Voorthuizen (Holandia) przyszło na świat kurczę o 4 nogach. Jak dotychczas chowa się ono zupełnie dobrze. Ekspert od spraw weterynaryjnych twierdzi, iż jest to wyjątkowo rzadki przypadek.

### SAMI NIE WIECIE...

Audrey Whiting zamieściła w „Sunday Pictorial” reportaż z „Isby Wymyśleń” w Warszawie. Autor wyraża pełne słowa uznania dla wyposazenia i działalności Izby i kończy swój reportaż propozycją, aby podobne instytucje zorganizować na terenie W. Brytanii.

### DZIWNE ŻYCZENIE

Gubernator amerykańskiego stanu Arkansas Faubus podpisał ustawę, w myśl której przy transfuzjach krwi musi być podana rasa krwiodawcy. Gubernator oświadczył, że zarządzenie to zostało wprowadzone na życzenie mieszkańców stanu.

### POCZTÓWKA — WSPOMNIENIE

Kartka pocztowa wysłana przez młodego żołnierza włoskiego w czasie pierwszej wojny światowej dotarła po 43 latach do miejsca przeznaczenia. Żołnierz ten wysłał ją w roku 1916 z Padwy do swej matki zamieszkałej w odległym o 200 km Bergano. Nadawca zginął w czasie wojny. Adresatka zmarła w ubiegłym roku. Kartka została doręczona bratu zabitego.

## Usiłował zamordować teściową w sposób »humanitarny«

Mieszkaniec Częstochowy Hipolit Miskiewicz aresztowany został pod zarzutem usiłowania dokonania zabójstwa prądem swej 86-letniej teściowej. Staruszka ta wróciła niedawno jako repatriantka z USA. Miskiewicz przypuszczając, że posiada ona duży majątek w dolarach, postanowił nim zażądać. W tym celu wyciągnął kabel elektryczny do kontaktu, a następnie przyłożył go do śpiącej w owym momencie kobiety.

Pod wpływem działania prądu staruszka straciła przytomność, lecz po pewnym czasie ocknęła się i zaalarmowała sąsiadów. Niedoszły morderca oświadczył po aresztowaniu, że użył prądu, ponieważ uważał, że tego rodzaju śmierć jest bardziej humanitarna, niż np. przez uderzenie cegłą.

# Rozmowy Stalina i de Gaulle'a w 1944 r. o granicy polsko-niemieckiej

### MOSKWA (PAP). — Pod tytułem „Problem niemiecki w stosunkach radziecko-francuskich w okresie Wielkiej Wojny Narodowej 1941-1945” ukazano się dotychczas 4 numery pisma „Międzynarodowa Ziemia”. Dodatek ten publikuje szereg nie znanych dotychczas dokumentów na temat stosunków radziecko-francuskich pod kątem widzenia problemu niemieckiego.

### PROBLEM GRANIC POLSKI

W opublikowanych obecnie dokumentach poruszona została również sprawa polska. Wynika z nich, że de Gaulle jeszcze przed konferencją potęg damską uznał w imieniu Francji granicę Polski na Odrze i Nysie.

Jeden z dokumentów zawiera stenogram rozmowy Stalina i de Gaulle'a z 2 grudnia 1944 r.

Mówiąc o granicach Niemiec Stalin oświadczył, że — jego zdaniem — prastare ziemie polskie powinny być oddane Polakom, że Śląsk, Pomorze, Prusy Wschodnie powinny być Polsce zwrócone. De Gaulle powiedział, że jak z tego wynika, Odra ma być granicą Niemiec, a dalej na południe granica ma przebiegać wzdłuż rzeki Nysy, to znaczy na zachód od Odry. Stalin potwierdził to i oświadczył, że jego zdaniem, będzie to granica sprawiedliwa.

Dalszy dokument — to stenogram rozmowy Stalina z de Gaulle'em przeprowadzonej w dniach 5 i 6 grudnia 1944 roku.

### STOSUNEK FRANCJI DO POLSKI

De Gaulle stwierdził wówczas m. in., że z rozmaitych względów między narodami polskim i francuskim istnieje od dawna więź uczuciowa. Po wydarzeniach pierwszej wojny światowej — mówił de

Gaulle — Francja odnosiła się z nieufnością do Niemiec. W trosce o zapewnienie sobie bezpieczeństwa pragnęła ona wskreszenia Polski jako wroga Niemiec, jako kraju, który byłby ustosunkowany do Niemiec negatywnie. Takie było podłoże polityki francuskiej, gdy Francja po 1918 roku starała się wskreszyć niepodległość Polski.

Dla Francji — powiedział de Gaulle — wielkie niebezpieczeństwo stanowiła polityka Becka i jemu podobnych, zmierzająca do porozumienia z Niemcami przeciwko Związkowi Radzieckemu i Czechosłowacji. Francuzi zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakim byłaby dla Francji i dla Związku Radzieckiego taka Polska, która wznawiałaby politykę tego rodzaju wobec zwyciężonych Niemiec.

De Gaulle podkreślił, że jego zdaniem, wspólne interesy Francji i Związku Radzieckiego wymagają wykluczenia takiej możliwości. Dlatego też zgadza się on z radziecką propozycją w sprawie zachodnich granic Polski i sądzi, że granica na Odrze i Nysie uniemożliwi Niemcom wykorzystanie Polski do prowadzenia tego rodzaju polityki. W dalszym ciągu de Gaulle stwierdził, że Francja nie sprzeciwia się linii Curzona i że zgadza się z opinią Stalina, iż Polska powinna być niepodległym krajem, że dowiodła swej żywotności.

Wojna — mówił de Gaulle — spowodowała wiele zmian w sytuacji Polski, zmian, które mogą sprzyjać przyjaźni między Polską, ZSRR i Francją. Jeżeli Francja będzie miała możliwość wykorzystania swe go wpływu na Polaków, uczyni to w duchu zacieśnienia przyjaznych stosunków między Polską a Francją oraz między Polską a Związkiem Radzieckim. Gdy Polska zostanie całkowicie wyzwolona, Francuzi wpłyną na Polaków, aby zgodzili się na proponowane gra-

nicę i aby Polska stanęła na stanowisku szerszej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i Francją.

Podczas tej rozmowy Stalin wspominał również, że jak wiadomo de Gaulle'owi, Polska w ciągu minionych 30 lat była korytarzem, przez który Niemcy przechodzili do Rosji. Obrzydło to i Rosjanom i Polakom. My, Rosjanie — stwierdził Stalin — chcemy, aby ten korytarz został zamknięty. Inne kraje nie mogą zamknąć tego korytarza. Powinno go zamknąć sama Polska, a w tym celu potrzebne jest, aby Polska była krajem silnym, niezawisłym i demokratycznym.

W innym dokumencie znajdujemy tekst przemówienia ówczesnego ministra spraw zagranicznych Francji, Bidault, na posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Konsultatywnego z dnia 21 grudnia 1944 roku. Należy zaznaczyć, że Bidault towarzyszył de Gaulle'owi w jego ówczesnej podróży do Moskwy. W przemówieniu tym czytamy m. in.: „Nie sprzeciwialiśmy się granicom, które nakreślił rząd radziecki na Wschodzie. Zgodziliśmy się w ten sposób na odstąpienie Polsce Prus Wschodnich, Pomorza i Śląska, ponieważ przekazanie tych ziem powinno, naszym zdaniem, zrehabilitować Polskę rezygnującą z prowincji wschodnich, a równocześnie odebrać Niemcom teren, na których narodził się militarizm pruski...”

### DLACZEGO DE GAULLE PROPONOWAŁ PAKT Z ZSRR

Podajemy wreszcie pewne wyjątki z dokumentów, dotyczące problemu niemieckiego w ogóle i na tym tle stosunków między Francją a Związkiem Radzieckim.

Wyjaśniając powody, które skłaniają go do zaproponowania paktu ze Związkiem Radzieckim, de Gaulle powiedział 2 grudnia, że Francja

znała inwazji niemieckiej w latach 1870-1871, w 1914-1918 i wreszcie w roku 1940. Stąd właśnie wypływała wszystkie wewnętrzne i nawet wewnętrzne trudności polityczne Francji.

Francuzi — mówił de Gaulle — wiedzą, co uczyniła dla nich Rosja Radziecka, i że to ona odegrała główną rolę w dziele wyzwolenia Francji. W gruncie rzeczy u podstaw niezdecydowania Francji leżał fakt, że nie była ona z Rosją, że nie miała z nią skutecznego układu.

De Gaulle stwierdził, że Francja znajdowała się w takiej sytuacji geograficznej, że nie rozporządzała korzystnymi pozycjami przeciwko Niemcom.

Stalin powiedział, że fakt, iż Rosja i Francja nie były razem, był niezdecydowaniem także dla Rosji, która je dotkliwie odczuła.

### FRANCJA I ZSRR POWINNY BYĆ PIERWSZA KONDYGNACJA SYSTEMU BEZPIECZEŃSTWA

Podczas rozmowy z dnia 8 grudnia 1944 roku poruszono również zagadnienia związane z bliskim podpisaniem układu francusko-radzieckiego. De Gaulle mówił wtedy:

— Należy podjąć odpowiedne kroki, aby naród niemiecki nie mógł już stanowić niebezpieczeństwa dla swych sąsiadów. Istnieją trzy środki mogące to zapewnić, a mianowicie: 1) ustalenie granic, 2) rozbrojenie, 3) sojusze. Francja i Rosja — to dwa kraje, na których ciąży bezpośrednio groźba niemiecka i które płacą najwyższą cenę za przekształcenie tej groźby w agresję. Tak więc, Francja i Związek Radziecki mogą być dla pierwszej kondygnacji temu bezpieczeństwa. Między nami a nami — oświadczył de Gaulle — nie ma nigdzie żadnych różnic i nasze interesy w stosunku do Niemiec są analogiczne.

## Panna młoda w 12 sukniach

10 kwietnia nastąpi dawno oczekiwana przez Japończyków uroczystość zaślubin następcy tronu, księcia Akihito z uroczą panną Mieziko Szoda. Ceremonia odbędzie się w świątyni pałacu cesarskiego, tzw. Kaczikodo-Koro. Orszak ślubny wejdzie do świątyni punktualnie o dziesiątej rano. Książę Akihito „przekaze” ojcem przodków” wiadomość o swym ślubie i przysięgnie, że oboje z żoną będą wczynie sobie wierzni”. Następnie Akihito i Mieziko wypiją z oddzielnych czarek po kropelce wódki sake i na tym ceremonii zakończy się.

Mieziko Szoda będzie miała na sobie dwanaście jedwabnych sukien. Od 1900 lat jest to obowiązkowy sioró wesełny każdej cesarzowej. Ponieważ sioró jest niezmiernie skomplikowana (w całości

ci waży 25 kilogramów), panna młoda będzie musiała wstać o świcie, aby zdążyć się ubrać na godzinę dziesiątą. Strój panna młoda go jest również galowy, ale nie wymaga tytułu przygotowań.

Cesarz i cesarzowa będą mogli oglądać ślub syna tylko przez telewizję, tradycja bowiem zakazuje rodzicom uczestniczyć w ceremonii zaślubin następcy tronu. Dopiero po zakończonej uroczystości i spoczynku śniadania w pałacu (każdy z małżonków musi jeść osobno) państwo młodzi zostaną przyjęci na specjalnej audycji u pały cesarskiej i wówczas oficjalnie zawiadomią ich o ślubie. Następnie Akihito i Mieziko wyjadą do karety zaprzężonej w sześć koni, aby przez ulicę Tokio przejechać do swej nowej siedziby.

Dnia 7 kwietnia 1959 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

S. ↑ P.

**MARIA ZIENTALAK**

z domu Łakomicka.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 kwietnia 1959 roku o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Dolach, o czym zawiadamiają pozostali w smutku i głębokim żalu

**SYNOWIE, SYNOWE i WNUCZĘTA.**

Dnia 8 kwietnia 1959 roku po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. sakramentami zmarła, przeżywszy lat 36

S. ↑ P.

**MARIA GUZOWSKA**

z domu Giegużyńska.

Pogrzeb z kaplicy na cmentarzu katolickim na Dolach odbędzie się dnia 10 kwietnia 1959 roku o godzinie 16.30, o czym zawiadamiają pozostali w smutku i nieutulonym żalu

**RODZICE, MAŻ, CÓRECZKA, RODZENSTWO i RODZINA.**



# O zadaniach związków zawodowych wynikających ze wskazań III Zjazdu partii

— mówi J. Spychalski, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego

— Mówmy raczej o zadaniach związków zawodowych w ogóle. III Zjazd tak bowiem je określił. Zostały one sprecyzowane na krajowej naradzie aktywistów związkowych, która odbyła się w pierwszych dniach kwietnia w Warszawie.

Oczywiście i nasz związek w zadaniach tych znajduje swój włókienniczy warsztat pracy. Przede wszystkim — teza podstawowa w działalności związkowej, tj. konieczność kojarzenia ogólnospołecznego interesu z interesem poszczególnych grup zawodowych czy też poszczególnych jednostek.

Z tej tezy wynikają wszystkie pozostałe zadania. Bo co to jest czynne współdziałanie w produkcji? Jest to 1) kształtowanie świadomej postawy za łóg robotniczych; 2) umacnianie i utrwalanie samorządu robotniczego, od którego zależy będzie realizacja tych zadań; 3) troska o takie warunki pracy, nauki i wypoczynku (rzeszy jasnawo w granicach rzeczywistych możliwości), które by zapewniały rozwój tych spraw jak i maksymalne wykorzystanie środków na ten cel.

— W jaki sposób zamierzacie osiągnąć to wszystko i zabezpieczyć wykonanie tych zadań?

— Będzie to wymagało radykalnego przeniesienia naszych środków działania do zakładów pracy. A więc przybliżenia na szych ogniw związkowych do załóg.

— Obrady III Zjazdu poświęcone były w swej znacznej części problematyce związanej z codzienną pracą związków zawodowych. Mam tu na myśli sprawy takie jak planowana realizacja założeń rozwoju gospodarczego kraju na najbliższą 7-letkę i wiążący się z tym proces podnoszenia dobrobytu mas pracujących, stały postęp techniki i organizacji pracy itp. Jakże zadania wynikają z zależności od tego dla reprezentowanego przez Was związku?

Te poprawy stylu pracy zamierzamy osiągnąć dwoma sposobami. Po pierwsze przez podniesienie odpowiedzialności za pracę, co wiąże się z koniecznością przekształcenia naszych ogniw związkowych z ośrodków interwencyjnych w problemowo-dyspozycyjne oraz po drugie poprzez dalszy proces usamodzielniania (z przestrogami odpowiedzialności) rad zakładowych.

Druga sprawa wiążąca się z zadaniem poprawy stylu pracy związkowej, to nauczanie liczącej rzeszy aktywistów związkowych rozumienia swojej pracy i przyswajania sobie umiejętności załatwiania codziennych spraw tych wszystkich, które można załatwić w zasięgu własnej fabryki, własnego środowiska.

Już w tym miesiącu przystępujemy do zakrojonej na szeroką skalę akcji szkoleniowej. Uważamy, że drogą takiego szkolenia załatwimy dwie ważne sprawy: podniesimy na wyższy poziom świadomość polityczną i społeczną naszego

aktywu oraz lepiej poznamy ten nasz aktyw (są to ludzie w większości nowo wybrani do rad zakładowych). Pozwoli nam to także na wniknięcie bezpośrednio w problemy, jakie nurtują załogi robotnicze.

Odstępujemy więc od szkolarskich metod szkolenia związkowego a opieramy je na ramowych programach z uwzględnieniem tego, aby wszystkie uwzględnione w programach tych problemy rozwiązywane były w oparciu o codzienną praktykę życiową.

— Jak konkretnie przedstawia się plan tej nowo nakreślonej akcji szkoleniowej w waszym związku?

— W kwietniu przeprowadzamy w okręgach związkowych dwudniowe seminary, na których omawiamy sprawy wynikające z obrad i uchwał III Zjazdu.

Są to seminary dla przewodniczących i sekretarzy rad zakładowych. Bezpośrednio po tych seminariach odbędą się seminary w przedsiębiorstwach organizowane przez rady zakła-

dowe dla mężów zaufania i członków komisji związkowych.

Jednocześnie już teraz trwa gorące przygotowanie przy opracowywaniu programu szkolenia samorządów robotniczych. Do pracy nad konstruowaniem tych programów zamierzamy przyciągnąć instytucje naukowe takie jak Politechnika Łódzka, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne i Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Włókienników NOT.

— A w sprawach czysto bytowych... Jakie zamierzenia podejmujecie w tej dziedzinie?

— Jest rzeczą znaną, że w dziedzinie plac w zasadzie do konalimy w ciągu ostatnich miesięcy wiele i w tej chwili zainteresowanie naszego związku zaczyna się koncentrować na zakładowym budownictwie mieszkaniowym, na rozwoju placówek kulturalnych, na rozbudowie ośrodków wypoczynkowych i poprawie warunków leczenia w zakładach pracy, oraz poprawie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy.

— I na zakończenie jeszcze jedno pytanie. Jak oceniacie wartość czynów społecznych i produkcyjnych podejmowanych przez robotników na czesć III Zjazdu partii? Czy była to akcja tylko jednorazowa?

— Oczywiście, jeśli chodzi o charakter tych zobowiązań, to odbywały się one z okazji III Zjazdu. Ale jednocześnie stworzyły one podstawę do przełamania dawnych oporów w stosunku do współzawodnictwa pracy, gdyż efekt tego współzawodnictwa zjazdowego był bardzo duży. Przyniósł on ponadplanową produkcję dużej wartości.

W związku z tym nasze załogi już teraz zastanawiają się, jakie są możliwości aby i w II kwartale określić formy współzawodnictwa, np. na czesć 1 Maja. W kwietniu będą odbywały się konferencje samorządu robotniczego i głównym tematem tych KSR będą sprawy czynów 1-majowych i współzawodnictwa pracy. Nasze organizacje związkowe biorą w tych przygotowaniach bardzo czynny udział.

Na zakończenie pragnę wyrazić zadowolenie z dobrego klimatu, z dobrej atmosfery jaką w naszej codziennej pracy znajdujemy w zakładach pracy.

Umiejętne wykorzystanie tej dobrej atmosfery dla pełnej realizacji zadań, wynikających ze wskazań III Zjazdu partii, jest naszym najważniejszym w tej chwili obowiązkiem związkowym.

Rozmawiała  
K. WYRZYKOWSKA

Dlaczego zmierzch kanarków  
Ropucha 10 zł, papuga 8 tys.  
(Korespondencja własna)



„Stara miłość nie rdzewieje” — pan Bernhardt ze swą dwóchetletnią ułubienicą.

Przy ulicy Nowy Świat w Warszawie mieszczą się dwa sklepy, przed którymi nigdy nie ma kolejek. Ich wystawy są natomiast zawsze obłożone, przeważnie przez dzieci. Są to instytucje dziś już bardzo rzadko spotykane: sklepy przyrodnicze, potocznie zwane „z płaszczkami”.

Wybrałem się z wizytą do jednego z tych sklepów należących do znanego w Warszawie jeźdźcy przed wojną, ornitologa i przyrodnika, p. Adolfa Bernharta. Lokal zatłoczony rozmaitemi klatkami, od dużych do małych, a w każdej coś fruwa i ćwierka. Oddzielna grupa stanowią akwaria z kolorowymi rybkami. W wielkiej klatce bawi się rozkoszna malpka. Pytam:

— Co można nabyć w pańskim sklepie?

— Wiele ciekawych rzeczy: od kompletu rzadkich roślin, występujących na terenie Polski aż do... dwóchsetletniej pa-

pugi. Trzymamy stale na sklepie piłkawkę dla celów leczniczych i wszelkiego rodzaju egzotyczne rybki dla akwariorów domowych. Mamy również plazy i gady: węże, żmije, jaszczurki, salamandry, nawet ropuchy. Moją specjalizacją to ptaki. Mamy wiele gatunków gołębi dla hodowców, papużki faliste, kanarki. Są okazy wyjątkowe, jak mewa-śmieszka, kawka-albino, jedyny okaz w Polsce, mała sowa „pudłaka”, wychowana u nas od pisklecia, licząca sobie dziś 6 lat.

— Czy wszystkie te stworzenia są przedmiotem handlu? Kto na przykład kupuje żaby, czy ropuchy?

— Tego rodzaju „towar” kupują u mnie różne instytucje naukowo-badawcze dla celów doświadczalnych. Żaba kosztuje 4 zł, a ropucha 10 zł. Niemniej jednak sklep nasz posiada klientelę prywatną. Miałem raz klientkę, która kupiła sobie pewnego dnia kilka ropuch. Wiemy, że chowa je u siebie w domu. Wbrew powszechnemu mniemaniu są to stworzenia bardzo czyste. Nasza klientka tak je oswaja, że na wolanie przechodzi do reki po pożywienie.

— A czy miewał pan także klientelę zagraniczną?

— Tak. Najczęściej kupowane są zaskrońce, uważane za pewnego rodzaju polską egzotykę. Zaskrońce żyją w niewielu krajach Europy. Chowa ją się bardzo dobrze w domowych terrariach. Żywią się żabami i żywymy rybkami.

— Kto jest najczystszy gościem sklepu?

— Najczęściej przychodzą przechodnie z pytaniem o cenę kanarka. Jeszcze przed kilkudziesięciu laty były kanarki w Polsce bardzo popularne. Niestety ten piękny zwyczaj zanikł. Kanarki są niestety bardzo drogie i przeciętna cena wraz z małą klatką — około 500 zł. Kanarek rasy „czerwonej” doskonale głośny śpiewak — kosztuje 600 zł (bez klatki). Kanarek — bastard również doskonale śpiewak 430 zł. Klatka od 100 zł.

— Co to jest kanarek-bastard?

— Jest to wynik skrzyżowania kanarka z jednym z naszych śpiewaków leśnych, jak szczygiel, czyżek czy gil. Taki ptaszek ładnie śpiewa, jest odporny na różne placie choroby. Jest niestety bezpłodny.

— A w jakiej cenie są papugi?

— Małe papużki „faliste” — najtańszy i najbardziej lubiany obecnie ptaszek kosztują 100 zł. Dwie takie papużki, na przykład niebieska i zielona, to wielka radość dla dorosłych i dzieci w każdym domu. Chowią się doskonale, szybko osawajają z ludźmi i mieszkaniem, po którym lubią fruwać. Przyjemnie ćwierkają, a czasem można je nawet nauczyć mówić. Natomiast „tradycyjne” papugi gatunku „Amazonka” są bardzo drogie kosztują od 6 do 8 tys. zł. Jest to już luksus, na który pozwolić sobie może chyba Ogród Zoologiczny.

Roman Burzyński

## Przegląd polskiej grafiki

Ostatnio otwarta została w salonach „Zachęty” w Warszawie II Ogólnopolska Wystawa Grafiki Artystycznej i Rysunku. Obejmuje ona ok. 400 grafik i ponad 150 rysunków. Są to najlepsze prace z ostatnich lat ponad 170 artystów, zarówno starszego jak i młodszego pokolenia.

Wystawa jest niewątpliwie poważnym wydarzeniem artystycznym. Ukazuje ona obecny stan grafiki w naszym kraju, duże możliwości i różnorodność zainteresowania twórcze polskich artystów.

GRZEGORZ TYŃSKI

## Asyryjski czyściciel i włoski express

(Felieton moskiewski)

Regularnie o ósmej z rana dzwoni dziewczę. Ubrana w biały fartuch i w białą chustkę na głowie, wygląda jakby była z pogotowia. Nie grozi mi jednak poranny zastrzyk. W wiklinowym koszu dziewczę rozłożyła paczkę cukru i masła, odważyła ośmiokilogramowego mięsa w celofanowych torebkach, cytryny...

— Co dziś nowego? — pytam niezmiennie, aby usłyszeć dziewczę z zadartym nosem, które śmiejąc się także niezmiennie odpowiada:

— Ten sam repertuar, Klasyczny.

Znamy się od niedawna: dzielnicą, w której mieszkam jest nowa i dom jest nowy. Zaledwie 2-3 miesiące temu otwarto tu obok sidle spożywczy. Dzwonek terkoce o ósmej z rana dopiero od kilku tygodni. Ale repertuar klasyczny — jak mówi dziewczę w białym fartuchu — rozszerza się i urozmaica. O 12 czy 1 po południu zadzwoni ona znowu: ser, wędlina w paczkach,

Wcześniej jednak, około 9 zadzwieją cicho na schodach butelki. Przychodzi mleczarz, męski przedstawiciel tej samej uruchomionej tu niedawno instytucji handlowej. Wypalamy papierosa i mleczarz skrzy się, że trzeba teraz wcześniej wstawać, przyjmować towar, potem rozwozić... Kupuję świeży tutejszy kefir (bezalkoholowy zamiennik wszystkich, którzy tu przyjeżdżają z zagranicy) i kiwam głową ze współczuciem. Ale jest to grzeszność czeza i obudna: serce mam ka mienne. Byłem tu w czasie wojny, wiem jak było, jeszcze 5 lat temu. Matki rodzin wstawały nierzadko wcześniej niż mleczarz i czekały u jego drzwi...

Mleczarz jest także nowym znajomym. Tak, tak, można by w ten sposób opowiedzieć o tym, jak zmieniła się tu życie — jak poprawia się zaopatrzoność, jak podjada się handel, życie nie zbiorowe... Opowiedzieć nie tylko poprzez nowych znajomych, ale także poprzez tych, których straciłem z oczu.

W hallu wielkiego hotelu „Moskwa” stoi teraz — od roku — granatowe pudło: automat do czyszczenia butów. Rok temu siedział tu postawny, pe-

len godności własnej mężczyzna o dużej, kragiel głowie i gestach czarnych brwiach. Mówił o sobie, że jest Ajssori, Asyryjczykiem, kto wie jaka mądrość wieków kazala tym potomkom starożytniej cywilizacji wybrać takie zajęcia. Był synem i wnukiem czyścicieli — Ajssorów. Jego synowi radziła ka rzeczycielstwo podyktowała wybór innego zawodu: został lekarzem. Rok temu granatowe pudło zmusiło też ojca, aby opuścił miejsce w hallu za schodami i poszukał sobie innej pracy.

Rok temu automat do czyszczenia wzbudził duże zainteresowanie. Ludzie traciли przy nim niejedne 15 kopiejek... Tło czyli się także w domach towarowych przy innych automa-

tach: pycha — wrzucasz monety i automat przyska na ciebie wodą kolońską... Teraz automatów jest coraz więcej — i to różnych automatów. W Leningradzie na Newskim Prospekcie natrafiam na wielki bar-automat: jesienią, kiedy byłem tu poprzednim razem, jeszcze go tam nie było. I w Moskwie są już teraz takie automaty.

W Moskwie, w Leningradzie, Kijowie stwierdziłem jeszcze jedną innowację: nagle pojawiły się włoskie expressy do kawy w restauracjach i w „cafe” — kawiarniach (które tutaj najczęściej są barami). Kawa jest realnie jest cienka i przezroczysta, ale nie mam wątpliwości: nie takie „technologie” tu opinowywano...

(„Trybuna Ludu”)  
M. L.

## Ważna karta w historii polskiej nauki

# ZWYCIĘSKI MARSZ IZOTOPÓW

Starszy asystent Instytutu Onkologii w Warszawie zilustrował swój krótki referat wyświetleniem na ekranie dwóch zdjęć obok siebie. Oto nos chorego z dwoma guzami i oto — nos po zabiegu, bez śladu powierzchniowych zmian skóry. Stwierdzono przypadek raka skóry. Leczenie trwało zaledwie 48 godzin za pomocą nasyczonego roztworem fosforu — 32, aplikatora bibulowego (maseczki), nałożonego bezpośrednio na nos. Jeszcze jeden pacjent skorzystał z dobrodziejstwa izotopów promieniotwórczych.

W ciągu dwóch dni naukowcy i specjaliści, w większości młodzi ludzie, prze czytali ok. 80 prac obrazujących skuteczność izotopów w biologii, rolnictwie i medycynie. Działo się to w Warszawie na pierwszym krajowym sympozjum, poświęconym stosowaniu radioizotopów we wspomnianych dziedzinach.

Wybitni uczeni polscy orzekli zgodnie, że nie spodziewali się takiego napływu oryginalnych prac, z których wiele stało na poziomie, jakiego nie powstydziłaby się współczesna nauka światowa. Co więcej, do tych osiągnięć, przede wszystkim w biochemii i medycynie, doszli nasi specjaliści żmudną pracą i — wielką wyobraźnią. Często z braku właściwej aparatury technicznej stosowano — jak powiedział jeden z uczonych — chałupnicze metody badań. Pomimo tych trudności, okazało się, że w ostatnich 2-3 latach dokonano w Polsce szeregu kro-

ku naprzód w stosowaniu radioizotopów. Przewodniczący sympozjum, prof. Skarżyński, nazwał to spotkaniem „ważną kartą w historii polskiej nauki”, ceną wymianą myśli i doświadczeń pomiędzy specjalistami i ośrodkami badawczymi, które — bo i tak się traflało — nie wiedziały nieraz wzajemnie o swoim istnieniu! Ale bywało również, że ośrodki „podrzucaly” sobie niezbędne urządzenia, nie czekając na dyspozycję ogólną. Po prostu, twórcza inicjatywa i korzyść dla wszystkich.

Prof. Zawadowski podkreślił wagę tego sympozjum na posiedzeniu Państwa wój Rady do spraw Wykorzystania Energii Jądrowej, zbliżając w ten sposób właściwe czynniki państwowe do wspierającej nauki, jaką stanowią radioizotopy. Cel tego zbliżenia jest jasny: potrzebna jest większa opieka ze strony państwa, szczególnie finansowa. Bez nowoczesnej aparatury — sama wiedza i zapal nie wystarczą. Ale wydatki w dewizach są opłacalne: zdrowotnie i... dewizowo! Po prostu, dzięki stosowaniu u nas — na przykład w medycynie — najnowszymi metodami leczenia, odpada stopniowo konieczność wysyłania chorych do zagranicznych ośrodków specjalistycznych, a więc tym samym i wydawania obcych walut.

Pełnomocnik rządu do spraw energii atomowej, min. Billig, przyrzekł zwiększenie konkretnej pomocy państwowej i skoncentrowanie w najbliższych latach

uwagi właśnie na izotopach promieniotwórczych, przesuując energetykę jądrową na nieco dalszy termin. Sympozjum zakończyło się więc ogólnym zadowoleniem i dużymi nadziejami na przyszłość. Iu zaś spośród samych czytelników jest obojętnie zainteresowanych i to jak najbardziej wszechstronnie (zdrowie, żywność, wyższa jakość towarów), w prawidłowym rozwoju radioizotopów!

I dodatkowa wartość sympozjum. Było ono znakomitym egzaminem organizacyjnym przed wrześniową konferencją w Warszawie, która zgromadzi ponad 400 naukowców z całego świata w celu wymiany poglądów i doświadczeń z dziedzin stosowania radioizotopów w przemyśle, przede wszystkim chemicznym. Konferencje zwołuje Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej, powierzając jej zorganizowanie Polsce. Jest to wyróżnienie naszej nauki i nałożenie na nią poważnych obowiązków. Ponieważ poświęcamy (czeszta nie tylko my) dużą uwagę chemii radiacyjnej, jako jednej z najnowszych gałęzi nukleoniki — można się spodziewać, że nasze badania na tym polu będą w stanie dorównać przeciętnym osiągnięciom w skali światowej. Jeżeli stwierdzono to już na zesłorocznym sympozjum, nieśmy zaufanie do wyników niedalekiej kolejnej konfrontacji naszej nauki z obcą.

GRZEGORZ TYŃSKI



# Uroczystości w WIFAMIE

## Wolno odwiedzać chorych

W związku ze zmniejszonym nasileniem zachorowań na gripę na terenie naszego miasta — Państwowy Inspektor Sanitarny dla m. Łodzi odwołał z dniem 8.IV. br. zakaz odwiedzin w szpitalach i sanatoriach.

## Teatr Poezji Niewidomych bierze udział w konkursie recytatorskim

Teatr Poezji Niewidomych w Łodzi, pozostający pod kierownictwem artystycznym Lucyny i Leonarda Andrzejewskich, zgłosił również swój udział do VI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorów w Roku Słowackiego.

Niewidomi recytatorzy przygotowali dwa montaże: „Warszawskie podwórko” wg tekstu Or-Ota i Juliana Tuwima oraz „Starogrady” — wg Rodocia.

W skład zespołu wchodzi nie widomi tancerze i szołkarze.

## Śladem naszych artykułów

## Remont domu przy ul. Więckowskiego 39 przebiega zgodnie z planem

Z remontami nadal nie jest najlepiej. Pisaliśmy o tym w artykule „Dach, to nie my”, który ukazał się na łamach naszego pisma w lutym. W artykule tym m. in. wymienialiśmy dom przy ul. Więckowskiego nr 39, gdzie roboty prowadzi MPRB nr 3. Lokatorzy skarżyli się na zalogę tego przedsiębiorstwa, że nie zawsze sprawnie organizuje swoje roboty. Jak się jednak okazuje, remont tego domu prowadzony jest zgodnym z harmonogramem. W najbliższym czasie MPRB nr 3 przystąpi do zakładania dachu na jednym skrzydle domu.

Dobrze by jednak było, aby lokatorzy więcej współpracowali z zalogą (chodzi przede wszystkim o dozór nad materiałami budowlanymi), co w efekcie przyniesie wspólną korzyść. Z jednej strony przedłużenie ukończenia remontu, z drugiej zaś robotnicy MPRB nr 3 nie będą mieli utrudnionej pracy. (kr)

W dniu dzisiejszym w świetlicy Widzewskiej Fabryki Maszyn „Wi-Fa-Ma” przy ul. Armii Czerwonej 89 o godz. 17 od będzie się uroczystość wręczenia dzielnicowej organizacji Związku Młodzieży Socjalistycznej sztandaru, ufundowanego przez organizację partyjną PZPR dzielnicy Widzew.

Jednocześnie zgromadzeni tam członkowie ZMS spotkają się z delegatami na III Zjazd partii — W. Adamskim — sekretarzem KC ZMS, E. Malinowskim — dyrektorem LZWS, M. Piaszczykiem — delegatem dzielnicy Widzew i I sekretarzem KD PZPR Widzew, A. Promińskim.

Uroczystość będzie również połączona z wręczeniem legitymacji kandydackich PZPR nowo przyjętym z szeregów ZMS członkom partii.

## Wakacyjne Studium Muzyczne

# UWAGA

★ nauczyciele  
★ instruktorzy  
★ działacze

Ludowy Instytut Muzyczny powołał do życia Wakacyjne Studium Muzyczne (WSM), jako studium dla nauczycieli Ognisk Muzycznych Szkół Ogólnokształcących, instruktorów i działaczy muzycznych.

W roku 1959 LIM organizuje następujące 4-tygodniowe studia: studium wstępne dla kierowników amatorskich zespołów muzycznych; studium metodyczne dla nauczycieli ognisk muzycznych w następujących sekcjach: fortepiano, skrzypiec, akordeonu, instr. dętych, instr. szarpanych i innych; 4-letnie studium przygotowawcze dla eksternistów w zakresie Średniej Szkoły Muzycznej (rok I) różnych specjalności;

3-letnie studium dla nauczycieli szkół ogólnokształcących (wg programu S. M.); studia specjalistyczne (dla dyrygentów: chórów, orkiestr dętych, orkiestr mandolinowych itp.) oraz wczasokursy.

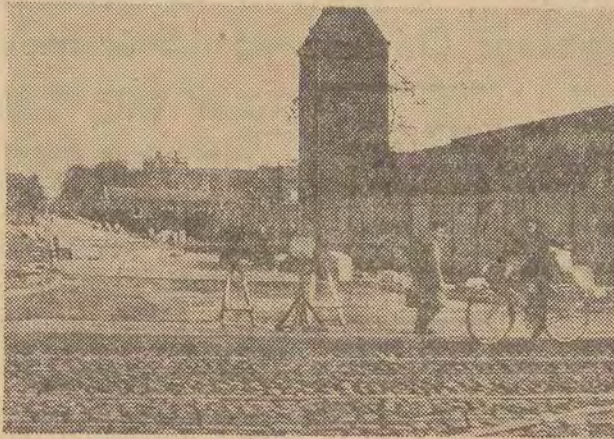
## Dziś drugi odczyt dyr. Worobiewa

Zywym zainteresowaniem wśród słuchaczy cieszył się pierwszy odczyt dyr. Instytutu Budowy Maszyn, Wiókienniczych w ZSRR — Worobiewa na temat „Doświadczania konstrukcji kroszeń czołentkowych, bezczołentkowych i okrągłych”.

Dalsze zagadnienia na ten temat poruszy prelegent na odczycie, który wygłosi w dniu dzisiejszym o godz. 18.30 w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przem. Wiókienniczych w Łodzi (ul. Piotrkowska 135). Odczyt dzisiejszy nosi tytuł: „Kierunki rozwoju konstrukcji maszyn wiókienniczych w ZSRR”.

## Obiektywem po Łodzi

# Ulica Północna przestała być dziwołagiem



Ten szlaban, który widzimy na zdjęciu — został usunięty. Ulica Północna przestała być już dziwołagiem. Do niedawna bowiem istniały faktycznie dwie ulice Północne. Jedną kończyła się przy ul. Kilińskiego, gdzie mur fabryczny zagradzał dalszy jej ciąg. Trzeba było nadrobić dobry kawał drogi ulicą Nowotki, aby znów znaleźć się na ul. Północnej. Obecnie ul. Północna została odblokowana. Wybudowano nową nawierzchnię. Kończy się roboty przy chodnikach. W przyszłości będzie to jedna z ważniejszych arterii komunikacyjnych, łączących wschodnie dzielnice miasta z zachodnimi. (kr)

Foto — L. Olejniczak

# CEL GŁÓWNY: ZDROWIE KOBIECY

Powstały w ubiegłym roku Łódzki Oddział Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa ma już na swym koncie wiele osiągnięć. Do jednego z ostatnich należy uzyskanie nowego lokalu dla Poradni Świadomego Macierzyństwa, który zarazem będzie służył za siedzibę towarzystwa. Lokal ten mieści się przy ul. Piotrkowskiej 67 (front, II piętro).

Frekwencja w Poradni Świadomego Macierzyństwa jest z dnia na dzień większa. Świadczą o tym coraz większe dojeżdżalności przez kobiety do poradni, która ma przecież na celu ochronę ich zdrowia. Wraz ze wzrostem frekwencji w poradni zachodzi konieczność uzyskania dla niej dodatkowych etatów lekarskich, bowiem jedynym lekarzem (a zarazem kierownikiem poradni) jaki tu przyjmuje, nie jest w stanie podać temu ogromowi pracy.

W 1956 r. było w Łodzi ogółem 7.163 poronień, w tym 2.151 zabiegów legalnych (takich, których konieczność uznał lekarz i dokonał zabiegu). W 1957 r. było 7.148 poronień, w tym legalnych 2.857. W roku 1958 zanotowano ogółem 5.991 poronień, z czego 3.173 legalne.

Liczby te, wskazujące na znaczny spadek poronień nielegalnych — są objawem niezmiernie pocieszającym. Do ich uzyskania przyczyniła się ustawa o przerywaniu ciąży. Ale niemińsze zasługi przypadają tu również Towarzystwu Świadomego Macierzyństwa, które uczy kobiety w pełni z tej ustawy korzystać. (as)

## Nowy urząd pocztowy przy ul. Żwirki

W bloku mieszkalnym przy ul. Żwirki 1b został ostatnio warty nowy urząd pocztowy. Znalazła tu swą siedzibę poczta mieszcząca się przedtem w ciasnej klatce przy ul. Piotrkowskiej 192.

Nowy urząd czynny jest w godzinach od 9—18. Trzeba przy tym dodać, że partery bloku przy ul. Żwirki 1b, w którym mieści się poczta, urządzone są niezwykle estetycznie i czynią wrażenie reprezentacyjnego urzędu pocztowego. (kr)

# „Optima” \* „Olza” \* „Śnieżka” będą zaopatrywać w wyroby cukiernicze sklep przy ul. Głównej 59

Dla smakoszy — dobra nowina. Świetnej jakości wyroby cukiernicze będzie można zawsze otrzymać w sklepie MHD nr 251 przy ul. Głównej 59. Sklep ten — z inicjatywy dyrekcji MHD-Śródmieście-Widzew (Artykuły Spożywcze) — został wczoraj przekształcony w placówkę szczególnego typu. Będzie to sklep zaopatrzony

wyłącznie w wyroby Łódzkiej Fabryki Cukrów „Optima”. Za kładów Przemysłu Cukierniczego „Olza” w Ciesieniu oraz Fabryki Czekolady „Śnieżka” w Świebodzicach k. Wałbrzycha.

Trzeba tu dodać, że sklep fabryczny przy ul. Głównej 59 posiada szczególnie bogaty wybór smakowitych, począwszy od wyrobów cukierniczych, a skończywszy na galanterii w czekoladzie. Zresztą punktem honoru dostawców jest jak najlepsze zaopatrzenie.

Ta sama dyrekcja zamierza w najbliższych dniach otworzyć swój trzeci sklep samoobsługowy z wyrobami spożywczymi przy ul. Głównej 20.

# Radio i telewizja

## CZWARTEK, 9 KWIEŃNIA

15.05 Program dnia. 15.10 Organizacja kinowa. 15.30 Dla dzieci aud. st-muz. pt. „Śpiewamy piosenki i bajki”. 16.00 Popołudniowy koncert symfoniczny. 16.45 „Wczesne dzieje Pomorza” — felieton. 16.15 (z — Pr. I) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry LRRP p.d. H. Debiacha. 17.00 (L) Omówienie programu. 17.05 (L) „Zamieszanie i plany” — reportaż Zofii Brodzkiej. 17.30 (L) „Koncert 2-tygodniowy w oratorium St. Bukowańskiego. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.20 Chwilka muzyki. 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Audycja poetycka. 19.40 Muzyka taneczna. 20.27 Kronika sportowa. 20.40 Koncert orkiestry PR w Krakowie. 21.30 „Dyskusja przed mikrofonem”. 22.05 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 22.25 Muzyka taneczna. 22.45 Debiuty piarskie. 23.00 Wieczorna audycja kameralna. 24.00 Koniec audycji.

## TELEWIZJA

czwartek, 9 kwietnia  
17.00 Magazyn nr 17 dla młodzieży (W). 18.00 Przerwa. 19.00 Dziennik telewizyjny (W). 19.25 Recital fortepianowy (W). 19.50 Rep. telew. „Homo sapiens” (W). 20.15 „Nowe tematyki” (L). 20.30 Łódzka Kronika Filmowa (L). 20.30 Program filmowy (L).

# „RIZOTTO” i ja!

Spotkałmy się oko w oko — „rizotto” i ja. Stało to przede mną w niewielkim stoiku, opatrzonym barwą etykietką, która głosiła, że zawartość stoika to właśnie rizotto z cielęciny, należące do rzędu gotowych dań mięsnych, wyprodukowanych przez Łódzką Wytwórnię Środków Odżywczych w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 45/47.

Zielonkawę szlido słoika nie przydawało potrawie smakowości, co jednak wcale mnie nie zrażało, gdyż byłam głodna, jak wilk. Męczyć się nad obwarciem opancerzonego niczym czołg bojowy słoika, usiłowałam dożyć wśród ziarenek ryżu owa zapowiedziana w etykietce cielęcina. Nie takiego jednak nie zauważyłam. Owszem, płatki były gładziejście białe, jak płatki, które mogłyby wchodzić w skład jakiegokolwiek potoka, ale żąd tego większego śladu cielęciny nie udało mi się stwierdzić. No cóż. Trudno. Trzeba było zjeść rizotto, takie, jakie ono było. Nawet mi to smakowało. Ot,

taka dietetyczna potrawka od błędy ujdzie. Tylko po zjedzeniu tej garstki ryżu z pasemkami cielęciny poczułam, że absolutnie nie zaspokoiłam głodu. Było tego za mało, jak na mój apetyt.

A zapłaciłam za to w sklepie spożywczym przy ul. Obywatelskiej, 11 z 70 gr. Specjalnie wymieniam ten sklep, gdyż następnego dnia spostrzegłam, że w „Paszecku” (sklep garmatyczny na rogu Piotrkowskiej i Zielonej) to samo rizotto kosztuje tylko 10 zł i 50 gr. Zwróciłam także uwagę na słoiki za wierzające marchew z cielęcina, które w sklepie na ul. Obywatelskiej kosztowały 10 zł 50 gr, a w „Paszecku” 9 zł. Widocznie ceny peryferyjne są wyższe.

Ale nie w tym rzecz. Chodzi mi o cenę w ogóle. Nie wiem, która z nich jest właściwa, lecz wiem, iż obydwie są wygórowane.

Gdyby rodzina, składająca się z czterech osób, chciała sobie sporządzić kolację z owego „rizotto”, musiałaby kupić do tego celu 5—6 słoików tej potrawy. A za 50 czy 60 złotych, które by na to wydała, można naprawdę zrobić w domu doskonałą kolację z mięsem lub wędliną.

A zatem jakże się to dzieje? Wymyśla się różne rzeczy po to, by ułatwić życie kobietom pracującym, by odciążyć ją od „pitraszenia” i innych prac domowych. W tym celu przemyśl produkuję gotowe, czy półgotowe dania, w tym celu zastępy inżynierów, techników i naukowców tworzą różne aparaty elektryczne, kombajny kuchenne itp. Ale przecież z myślą o pomocy dla kobiety pracującej nie może się jednocześnie łączyć myśl o wygórowanych dochodach produkujących zakładów.

Tymczasem zapytany o te sprawy kierownik produkcji Łódzkiej Wytwórni Środków Odżywczych, by do końca wyjaśnić sobie wszelkie wątpliwości, oświadczył mi, że rizotto na które zakład otrzymuje jakoby bardzo dużo zamówień, jest produkowane... ze stratą. Według jego relacji — w skład tej potrawy wchodzi tyle drogich dodatków, że jej produkcja absolutnie się zakładowi nie opłaca. To samo mniej więcej dotyczy marchwi z cielęcina. Podobno sam słoik z zamknięciem kosztuje 2,30 zł. Czy wobec tego nie należy pomyśleć o tańszych opakowaniach?

Jeśli produkcja tych dań naprawdę się nie opłaca, to trzeba uczynić ją opłacalną poprzez wprowadzenie jakichś konkretnych usprawnień, by się jednak opłacała — nie tylko wytwórni, ale i nam.

Pod adresem Państwowej i Miejskiej Komisji Cen, jak również kierownictwa Łódzkiej Wytwórni Środków Odżywczych, kierując prośbę: Zwróćcie kalkulację ceny rizotto, marchwi z cielęcina i innych „gotowych dań mięsnych”, byśmy nie musieli za nie tak drogo płacić!

ADA JASKULSKA

# Ten sam smak i jakość

Statystyki wykazują — i to jest rzeczą bezsporną — że Łódź konsumuje coraz więcej różnego gatunku wędlin. O ile jednak możemy dostar-

czać coraz więcej masy mięsnej do przerobu na wędliny, o tyle kłopot jest i to dość poważny z jelitami naturalnymi, które stanowią naturalną osłonkę dla wszelkiego rodzaju wyrobów wędliniar-skich. Sami w kraju nie dysponujemy odpowiednią ilością jelit naturalnych oraz za mało ich importujemy.

Zachodzi więc konieczność stosowania jelit sztucznych, zastępczych. Ostatnio Pabianickie Zakłady Mięsne produkują wędliny w osłonkach celofanowych krajowego wyrobu.

Wędliny te nie cieszą się zbyt dużym popytem, gdyż konsumenci uważają, że za coś gorszego. Okazuje się, że kiełbasa wierzynka, serdeltowa w osłonkach celofanowych nie traci nic ze swego smaku, ani jakości i dietego to uprzedzenie jest zupełnie nieuzasadnione. (s)

# Listy do redakcji

Po okresie względnej ciszy, ze wszystkich stron miasta otrzymujemy skargi od czytelników na to, że dostarczane do sklepów mleko butelkowe jest zanieczyszczone. Powód? Wiewa się je do nie domytnych butelek.

Między innymi ze skargą na to zwróciła się do nas ob. M. S., która zaopatruje się w mleko w sklepie PSS przy ul. Buczka. Poza tym w dniu 2 kwietnia w sklepie PSS przy ul. Wierzbowej 29, zakupiła ona śmietankę opakowaną w brudną buteleczkę (buteleczkę tę oglądaliśmy — wygląda jakby przez dłuższy czas przechowywano w niej farbę lub pastę pomidorową).

Jednocześnie czytelniczki zasygnalizowały nam, że w okresie przedświątecznym mleko warzyło im się; musiały wyłuskać je do zlewu.

Przekazując te uwagi Łódzkiemu Zakładom Mleczarskim sądzimy, że uczyniła one wszystkim, aby brudne i nie domyte butelki zmity wreszcie ze sklepow łódzkich.

Jestem członkiem Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektrycznych w Łodzi i z ramienia tego cechu otrzymałem niedawno przydział na 200 kg karbidu. Przydział zrealizowałem miarom z Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Elektrometal” mieszczącej się w Łodzi, przy ul. Tuwima 6.

Kiedy w dniu 26 marca br. zgłosiłem się do w. w. sp-nd, przeszedł jej oświadczyć mi uprzejmie, że owszem mogę karbid otrzymać natychmiast, ale pod warunkiem kupna... suwaków! Sp-nia bowiem jest zobo-

wiązana do każdego 100 kg karbidu dodawać (oczywiście odpłatnie) komplet suwaków spawalniczych nr 1 i 2, wydanych przez Ministerstwo Przemysłu Chemicznego, Centr. Zarząd Zbytu w Katowicach ul. Warszawska 3.

Nabyłem więc 200 kg karbidu oraz 4 szt. suwaków spawalniczych.

Jeszcze 3 lata temu z wielkim trudem udało mi się kupić i taki komplet, ponieważ były one wtedy przydzielane tylko przedsiębiorstwom państwowym. Obecnie, nabywca karbidu musi kupować suwaki „na siłę”. Po co? A jeśli ktoś potrzebuje 600—

# Tu brudne, tam zwarzone

## Karbid i... suwaki

700 kg karbidu rocznie, to co ma robić z 12 lub 14 suwakami?

Dla osób nie posiadających spawarki elektrycznej suwaki nr 1 w ogóle są bezużyteczne. Suwaki nr 2 są drogie i nie chodzą o koszty, ale sprawa wygoda niepoważna a poza tym dla czego Sp-nia „Elektrometal” ma uprzywilejnia nadprodukcję Centralnego Zarządu w Katowicach?

Wiktor Kurzawa  
Srebrna k. Łodzi, ul. 22 Lipca 15

PS. W załączeniu przesyłam komplet suwaków spawalniczych. Może przydadzą się redakcji!..

# Z MIASTA w kilku zdaniach

wy), to tytuł odczytu, który wygłosił dr med. Marek Jarosz w dniu 9 kwietnia o godz. 18, w sali odczytowej Łódzkiego Domu Kultury, ul. Traugutta 18.

WRAŻENIA Z PODRÓŻY PO EGIPCIE — to tytuł odczytu, który wygłosił red. Zdzisław Kozłowiec, w dniu 10 bm, o godz. 18.30 w LDK Bahuty, ul. Zgierska 71.

CHIRURGIA SERCA I KLATKI PIERSIOWEJ. Klub Międzynarodowej Prasy i Książki oraz TWP organizują dnia 10 bm, o godz. 19 w sali czytelni KMPiK (ul. Piotrkowska nr 86, I piętro) — interesują-

cy odczyt o chirurgii serca i klatki piersiowej, który wygłosi prof. dr Szpaczek. Wstęp wolny.

DZIECI Z ROCZNIKA 1958 (po ukończeniu 6 miesięcy życia) mogą być zaszczepione przeciw chorobie Helne-Medina tylko do dnia 11 kwietnia br. Szczepienia odbywają się we wszystkich poradniach D.

Stacja San-Epid. m. Łodzi zamieściła, że imienne wezwania nie będą wysyłane, jak również termin szczepień nie będzie przedłużony.

W RAMACH CZWARTEK

KÓW TURYSTYCZNYCH w świetlicy PITK (ul. Piotrkowska 102a) 9 kwietnia o godz. 18 Władysław Katuszyński wygłosi prelekcję na temat: Wspomnienia z Czechosłowacji i Tatr Słowackich.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY LDK podaje do wiadomości, że dnia 15 bm, rozpoczyna kolejny kurs nauki tańca towarzyskiego dla początkujących, pod kierownictwem Barbary Pawłowskiej. Zapisy przyjmują i informacji udziela Dział Artystyczny LDK, ul. Traugutta nr 18, pokój 101, tel. 317-75.

„POCHODZENIE PROMIENI KOSMICZNYCH”, to tytuł odczytu, który wygłosił prof. dr Aleksander Zawadzki, 12 bm, o godz. 11, na zebraniu ogólnym PTP im. Kopernika w sali Senatu Akademii Medycznej przy Al. Kościuszki 4.



WAZNE TELEFONY

Fogot. Milicyjne 07
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
MOI 359-15

TEATR

TEATR NOWY (Wieckow
skiego 10) g. 19.15 „Dom
Bernardy Alba”
TEATR 1.15 (Traugutta 1)
g. 19.15 „Cienie”
OPERETKA (Piotrkowska
249) g. 19.15 „Kryśka Le-
śniczanin”
TEATR IM. JARACZA
(ul. Jaracza 27) g. 19
„Ucieka mi przepio-
reczka”
TEATR POWSZECHNY
(Obr. Stalingradu nr 21)
g. 19.30 „Miłość oskar-
za”
„ARLEKIN” (Wólczańska
nr 5) g. 17 „Dzieci panna
malstro”
„PINOKIO” (Kopernika
nr 16) g. 17 „Kozłonica”
TEATR MŁODEGO WI-
DZA (Miomuski nr 4a)
nieczynny
TEATR ZYDOWSKI (Wic-
kowskiego 15) — nie-
czynny.
OPERA — nieczynna.
STR. „HURMACZEK” (Kil-
ińskiego 142) g. 19.30
„Pod Księżycem”

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGIC-
ZNE I ETNOGRAFI-
CZNE (Pl. Wolności 14)
czynne g. 11-16
MUZEUM SZTUKI (Wic-
kowskiego 38) czynne g.
14-20
\*\*\*
PALMIARNIA — czynna
g. 10-18

WYSTAWY

WYSTAWA KPP-owska
ul. Gdańska 75 czynna
g. 10-19 (z wyjątkiem
wtorków)

GO? GDZIE? KIEDY?

WYSTAWA MALARSTWA
Stanisława Fijałkowskie-
go (Piotrkowska 102) —
czynna g. 11-18

KINA

(W nawiasach podajemy
kategorie kin)
ADRIA (II Studyjne —
Piotrkowska 150) „Wa-
liżka snów” prod. Wło-
ska doz. od lat 14, g.
15.45, 18, 20.15.
BALTYSK (premierowe —
Narutowicza 20) „Ko-
bieta w oknie” prod.
USA, doz. od lat 18, g.
9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30,
20.45
DWORKOWE (II — Dw.
Kaliski) „Biały pudel”
prod. radz. doz. od
lat 7, g. 10, 11.30, 13,
14.30, 16, 17.30, 19, 20.30
GDYNIA (II — Tuwima 2)
„Idioty” produkcja ra-
dzieckiej, doz. od 16,
g. 9.30, 11.45, „Cud zda-
rza się raz” prod. Wło-
skiej, doz. od lat 18,
g. 14, 18, 20. Program
dla najmłodszych:
„Przygody Zuzu”, „Pi-
jeżeczka i latawiec” g. 16,
17.
ŁACZNOŚĆ (III — Jęze-
rów 43) „Dom, w któ-
rym żyjemy” prod. radz.
doz. od lat 16, g. 19
MELODIA GWARDIA (II —
Zielona 2) „Przygody
Arsena Lupina” prod.
franc. doz. od lat 18,
g. 9.30, 11.45, 14, 16.15,
18.30, 20.45
MUZA (II — Pabianicka
178) „Zakazany owoc”
prod. franc. doz. od
lat 18, g. 15.45, 18, 20.15
PIONIER (II — Francisz-
kańska 31) „Czarujące
istoty” prod. franc.
doz. od lat 18, g. 15.45,
18, 20.15
POLONIA (premierowe —
Piotrkowska 67) „Zapros-
zenie do tańca” prod.
USA, doz. od lat 12,
g. 9.45, 12, 14.15, 16.30,
18.45, 21

POKÓJ (II — Kazimierza
nr 6) „Pierwszy wyścig”
prod. czeskiej, doz. od
lat 7, g. 16 „Pigułki dia
Aurelli” prod. polskiej
doz. od lat 16, g. 18,
20
1 MAJA (II — Kilińskiego
178) „Zbuntowana”
prod. ang. doz. od lat
14, g. 15.30, 17.45, 20
REKORD (II — Rzgow-
ska 2) „Zamach” prod.
polskiej, doz. od lat 14,
g. 16, 18, 20
ROMA (I — Rzgowska 84)
„Natalia” prod. fr.-wł.
doz. od lat 18, g. 15.45,
18, 20.15
STUDIO (III — Bystrzy-
cka 7-9) „Gość z zaśnie-
wów” prod. franc. doz.
od lat 12, g. 17.15, 19.30
SOJUSZ — remont
STYLOWY (I — Kiliński-
go 123) „Ucieczka ska-
żanica” prod. franc.,
doz. od lat 12, g. 15.45,
18, 20.15
SWIF (II — Bałucki Ry-
nek) „Huzary” prod.
franc. doz. od lat 14,
g. 15.45, 18, 20.15
TATRY (II — Sienkiewi-
cza 40) „Stewardessy”
prod. NRF, doz. od
lat 18, g. 15.45, 18, 20.15
WISŁA (premierowe —
Tuwima 1) „Noc posłub-
na” prod. polsko-fin-
skiej, doz. od lat 16,
g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ (premiero-
we — Próchnika nr 16)
„Bohaterka dnia” prod.
franc. doz. od lat
16, g. 9.30, 11.45, 14,
16.15, 18.30, 20.45
WOLNOŚĆ (premierowe —
Przybyszewskiego 16)
„Guendalina” — prod.
fr.-wł. doz. od lat 18,
g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ODRA (Przedziałana 68)
„Czarujące istoty” prod.
franc., doz. od lat 18,
g. 17, 19
POPULARNE (II — Ogro-
dowa 18) „Uwodziciel”
doz. od lat 18, g. 17,
19.15

PRZEDWIOSNIE (I — Ze-
romskiego 76) „Anatol
szuka miliona” doz.
od lat 16, g. 15.30, „Sio-
strzy” doz. od lat 16, g.
17.30, 19.45.
GARNIZONOWY KLUB
OFICERSKI (Tuwima 34)
„Na zawsze” prod. USA
doz. od lat 14, g. 17,
19.15
DKM (Nawrot 27) „Ma-
skotka” doz. od lat 10
g. 17 i 19
\*\*\*
Uwaga! Repertuar spo-
rzadzono na podstawie
komunikatu Okręgowego
Zarządu Kin.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów
na 2 dni naprzód
do kin: „Bałtyk”, „Po-
lonia”, „Wisła”, „Włók-
niarz”, „Wolność” — w
Ośrodku Usług Filmow-
ych, ul. Wigury nr 2,
godz. 12-15.
\*\*\*
ZOO — czynne g. 9-18

Diżury aptek
Pabianicka 56, Piotrkowska
127, Tuwima 59,
Zielona 28, Wschodnia 54,
Limanowskiego 37
AL. Al. Kościuszki 48
pni stale diżury nocne

DIŻURY SZPITALI
Położnictwo: Bałuty —
Szpital im. dr Jordana,
ul. Przyrodnicza 7; Śródmieście,
Widzew, Staro-
miejska — Szpital im. dr
Woli, ul. Łagiewnicka
34-38; Chojny, Ruda —
Szpital im. Curie-Skłodow-
skiej 15; Polesie — Szpi-
tal im. dr Madurowicza,
ul. Krzemieniecka 5
Chirurgia: Szpital im.
N. Barlickiego, ul. Kop-
nickiego 22.
Internia: Szpital im. dr
Jonschera, ul. Milionowa
nr 14
Laryngologia: Szp. im.
dr Pirogowa, ul. Wól-
czańska 195.

Okulistyka: Szp. MON,
ul. Zeromskiego 113

POLEROWNIKÓW meblowych zatrudnią od
zaraz Łódzkiej Fabryki Mebli. Warunki do o-
mówienia w sekcji kadr Ł.F.M. Łódź, ulica
PKWN nr 9-11. 2442-K

REWIDENTÓW poszukujemy. Wymagane co
najmniej średnie wykształcenie i dokładna
znajomość księgowości. Zgłoszenia osobiste w
WZSP w Łodzi, ul. Piotrkowska 116, po-
kój 41. 2436-K

KIEROWCÓW na ciągnik i kierowcę na wóz
osobowy zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo
Budownictwa Miejskiego nr 1. Zgłoszenia
przyjmujcie dział kadr, ul. Piotrkowska 55.
2462-K

FACHOWCÓW z branży spożywczej z wy-
szszym wykształceniem zatrudni Łódzkie Za-
kłady Gastronomiczne — Zachód, Zgłoszenia
w sekcji kadr, ul. Obr. Stalingradu 2 w godz.
od 8 do 15. 2466-K

Lokomobile parową
o mocy 60 KM, pow. ogrzewalnej ok.
26,5 m² — ZAKUPI natychmiast
Spółdzielnia Pracy „Garbarz Łódzki”
w Łodzi, ul. Kwidzińska 14.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

KILKA ładnych placów
na Julianów widno zaraz
sprzedam. Wiadomość tel.
351-86, godz. 16-17

DOM murowany 9 izb
(wolny) z ogródkiem pilnie
sprzedam. Kołuszki,
Krańcowa 7, Gabara.
5576 g

WILĘ komfortowa jed-
norodzinna w Julianowie
lub dzielnicy Radiostacji
Kupię. Oferty pisemne —
„5576” Biuro Ogłoszeń ul.
Piotrkowska 96 5576 g

DWA place obok siebie
po 4,670 m kw. każdy —
sprzedam tanio w Justy-
nowie koło stacji. Wiado-
mość Łódź, Nawrot 80-3

DOM z ogródkiem w Ko-
łumnie sprzedam. Wiado-
mość Pabianice, tel. 30-57

GOSPODARSTWO 13 ha
— ziemia pszenno-bura-
czana — zabudowania do-
bre, dwa sady, blisko kole-
i. szosy — sprzedam.
Zyborowicz, wieś Blizno
p-ta Bursztynowo, pow.
Grudziądz 5541 g

3 MORGI ziemi położo-
nej we wsi Janów w po-
bliżu Zychlina sprzedam
okazyjnie. Wiadomość Sa-
lorosa Filipowska, Les-
mierz, p-ta Lesmierz

BIURO Pośrednictwa
Spółdzielni „Czystość uli”
Piotrkowska 39 tel. 37-51
poleca do sprzedaży i po-
szukuje do kupna place
w różnych dzielnicach
miasta, domki, gospodar-
stwa. Fachowa obsługa —
dyskrecja 2500 k

MASZYNE „Korona” na
chodzie lub do remontu
kupię. Tel. 416-16 od go-
dziny 17 5758 g

SPRZEDAŻ
CEGLE biały klasy I po-
leca Hurtowa Sprzedaż
Materiałów Budowlanych
M. Rzekiecki, Bydgoszcz,
ul. E. Piłater 20 2088 k

MIKROSKOP laboratoryj-
ny tanio sprzedam. Tel.
339-21 6213 g

PIESKI spaniele piękne
szeszeński sprzedam. Sien-
kiewicza 81-15 5528 g

AKORDEON 80 basów, 7
rejestrow nowy sprzedam.
Al. 1 Maja 1-16

SAMOCHOŃ „Opel Kad-
et” 4-drzwiowy stan
idealny sprzedam. Ul.
Czysta 4 (od ul. Warszaw-
skiej) 5700 g

MOTOCYKL „Zündapp
600 z wózkiem w dobrym
stanie sprzedam tanio.
Tel. 312-28 6340 g

SAMOCHOŃ osobowy —
„Studebaker” i motocykl
„K-125” do sprzedania.
Oglądać Obr. Stalingradu
38, garaż godz. 10-19

MOTOCYKL „WFM” no-
wy sprzedam. Wiadomość
ul. Wępkowskiego 20 por-
tiera do godz. 15

SAMOCHOŃ osobowy —
„Tatra” sprzedam. Pabia-
nica, Pl. Obr. Stalingra-
du 7 (garaż) 5554 g

SAMOCHOŃ osobowy —
„Wartburg”, „Fiat 600”,
„Spartak” lub „Mo-
skwicz” kupię. Tel. 477-55

MOTOCYKL „Jawa 175”
niedotarty zamienie na
skuter „Lambretta” mało
używany. Oferty pisemne
„5548” Biuro Ogłoszeń, ul.
Piotrkowska 96 5548 g

10 ULI z pszczołami
(wielkopolskimi) 6.000 zł
sprzedam. Brzeźno k. Sie-
radza, Wierzbicki

Dnia 7 kwietnia 1959 roku zmarła po
długich i ciężkich cierpieniach
**ANIELA PARNOWSKA**
długoletnia dyrektorka i nauczycielka
szkół pedagogicznych w Krakowie, w
Warszawie, w Wilnie i w Zduńskiej
Woli, zasłużony pedagog.
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 kwie-
tnia 1959 roku o godz. 17 z kaplicy
cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrod-
owej w Łodzi o czym zawiadomia po-
grążone w głębokim żalu
**GRONO UCZENNIC I PRZYJACIÓŁ.**

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim tym, którzy okazali dużo
serca i życzliwości oraz wzięli udział w
pogrzebie
S. + P.
**SYLWII GIEŚLA**
z w szczególności ks. J. Przymusią
oraz ks. J. Wiktorowskiemu z parafii
Przem. Pańsk., krewnym, dzieciom
Szkoły Podst. nr 2, sąsiadom, przyja-
ciółom i życzliwym pamięci naszej ko-
chanej zmarłej córki wyrazy wdzięcz-
ności składają
**RODZICE.**

Dyrektorowi Józefowi KACZOROW-
SKIEMU wyrazy serdecznego współ-
czucia z powodu zgonu Jego
**MATKI**
składają
**PRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA
OBROTU CHEMICALIAMI ORGANI-
CZNYMI I BARWNIKAMI W ŁODZI.**

Koleżce Piotrowi URBANIAKOWI,
kierownikowi działu transportu wyrazy
głębokiego współczucia z powodu
śmierci
**ŻONY**
składają
**PRACOWNICY I KIEROWNICTWO
WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIOR-
STWA HANDLU MEBLAMI W ŁODZI.**

Wyrazy serdecznego współczucia kol.
Czesławowi Szopce z powodu zgonu
**OJCA**
składają
Rada Nadzorcza, Zarząd Sp-ni, Podst.
Organ. Part. PZPR wraz z całą załogą
Sp-ni Inwalidów im. Byłych Więźniów
Radogoszcza.

Dr REICHER specjalista
chorób wenerycznych —
skórnych 8-9, 16-19 ul.
Piotrkowska 14

Dr WOJNO specjalista
skórne, weneryczne. No-
wotki 7 front 11-13, 17-19

Dr NITECKI specjalista
skórne, weneryczne 16-18
przeprowadził się Kiliń-
skiego 82 (róg Tuwima)

Dr CHECIŃSKI — specja-
lista skórne, weneryczne.
Piotrkowska 137 front, I
piętro, 17-19 5673 G

POMOC domowa potrzeb-
na natychmiast. Kopeń-
skiego 35a, m. 11, tel.
318-00 6084 g

GOSPODIA samodzielna
na stałe potrzebna. War-
unki dobre. Łódź, ul. Wi-
ci 32, dojazd tramwajem
sieksandrowskim, przysta-
nek Teofilów (ogrodni-
ctwo) 6310 g

Dr Stefanowi CHMIELO-
WI, zam. w Zduńskiej
Woli serdeczne podzięko-
wanie za wyleczenie z
ciężkiej choroby skład
wdzięczną Józefa Sekow-
ska, zam. w Zduńskiej
Woli, ul. Narutowicza 3

**FILMY**
8-16 mm.
barwne i cz.-białe odwracalne i negatywy
— wywołuje, kopiuje oraz wszelkie pra-
ce z zakresu fotografii barwnej wyko-
nuje.
**„FILMIA”**
Warszawa
ul. Nowy Świat 18.

Wypłata nagród
Zakłady Przemysłu Odzieżowego
im. dr PRÓCHNIKA
w Łodzi, ul. Sienkiewicza 113
zawiadamiają, że dokonują wypłaty na-
gród z funduszu zakładowego za rok 1958
do dnia 30 kwietnia 1959 roku.
Po tym terminie roszczenia z tytułu fun-
duszu zakładowego za 1958 rok nie będą
rozpatrywane. 6327-G

PRZETARG
Łódzka Fabryka Wyrobów Gumowych
w Łodzi, ul. Wólczańska 223
OGŁASZA PRZETARG
na sprzedaż 40.000 mb. zamków błyskawicz-
nych, grubocząstkowych mosiężnych, długość
jednostkowa 19 cm na taśmie szarej, czarnej
i brązowej.
Blizszych informacji udziela dział zaopa-
trzenia.
Oferty należy składać do dnia 27 kwietnia
1959 roku w sekretariacie fabryki. Otwarcie
ofert nastąpi dnia 28 kwietnia 1959 r.
W przetargu mogą uczestniczyć przedsię-
biorstwa państwowe i spółdzielcze. 2465-K

Unieważnia się
zagubioną pieczętkę o brzmieniu „Sp-nia
Bud.-Mieszk. „Przystań” w Łodzi, Kiero-
wnictwo Budowy w Łodzi, ul. Przerzren-
na 22-26”. 2461-K

Przetarg nieograniczony I
Łódzkie Zakłady Galanterii Metalowej
w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 87
OGŁASZA
PRZETARG NIEOGANICZONY
na sprzedaż samochodu osobowego marki
Fiat 1100 „Simca”.
Przetarg odbędzie się w Ł.Z.G.M. w Łodzi,
ul. Kilińskiego 87 w następującym terminie.
I przetarg w dniu 23 kwietnia o godz. 10
Cena wywoławcza samochodu wynosi: w I
przetargu zł 27.000
Samochód oglądać można w wyżej wymie-
nionych zakładach w godzinach od 9 do 14.
Do przetargu stawać mogą instytucje pań-
stwowe, spółdzielcze, organizacje społeczne,
przedsiębiorstwa nieuspolonizowane i osoby fi-
zyczne pod warunkiem włączenia wadium w
wysokości 10 proc. ceny wywoławczej i pise-
mnego wyrażenia zgody na warunki przetar-
gu.
Wadium należy wpłacić do kasy Ł.Z.G.M.
do dnia 22 kwietnia 1959 r. 2492-K

PRZETARG
Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-
Budowlane
w Łasku, ul. Południowa 1
OGŁASZA PRZETARG
na dostawę piasku w ilości 300 m³ i żwiru 500
m³ na budowę do Pabianic, ul. Sepułowska.
Termin dostawy wyżej wymienionego ma-
teriału do 31 października 1959 roku. Oferen-
ci winni podać jednostkową cenę loco dostawy
oraz harmonogram wykonania.
Przyjmowanie ofert odbędzie się w termi-
nie do dnia 14 kwietnia 1959 r. do godz. 12
w dziale zaopatrzenia M.P.R.B. w Łasku, ul.
Południowa nr 1. Komisynie otwarcie ofert
odbędzie się w dniu 16 kwietnia 1959 r. o go-
dzinie 10 w biurze przedsiębiorstwa w Łasku
ul. Południowa 1.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wybór o-
ferenta bez podania przyczyny do publicznej
wiadomości. O przyjęciu oferty do realizac-
ji — przedsiębiorstwo powiadomi pismem
oferenta w terminie 7 dni od daty przetargu.

Wypłata nagród
ZAKŁADY
Tkanin Technicznych
w Łodzi, ul. Przybyszewskiego 92
podają do wiadomości, że dokonują WY-
PŁATY NAGRÓD z funduszu zakładowe-
go za rok 1958 do 30 kwietnia br.
Po upływie tego terminu wszelkie rosz-
czenia z tytułu udziału w funduszu zakła-
dowym za rok 1958 nie będą uwzględ-
niane. 2401-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI
ZASTĘPCĘ głównego księgowego z długolet-
nią praktyką przyjmą natychmiast Łódzkie
Zakłady Metalowe P. T. w Łodzi, ul. Strzel-
czyka 26. 2421-K
PRACOWNIKA ze znajomością branży samo-
chodowej, eksploatacji i kalkulacji warszta-
towej — przyjmie Polski Związek Motorowy
w Łodzi, ul. Piotrkowska 183. Zgłoszenia w
godz. od 8 do 10. 2459-K
INŻYNIERA ze szczególną znajomością be-
tonów na stanowisko głównego inżyniera za-
kładu produkcji pomocniczej oraz inżynierów
na stanowiska kierowników robót zatrudni
Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynier-
nych Łódź, ul. Lutomska nr 32-34. Zgło-
szenia przyjmujcie dział organizacyjno-praw-
ny pokój nr 22. 2498-K
WYKWAŁIFIKOWANYCH stopkarzy na ma-
szyny automaty okrągłe oraz wykwałifikowa-
ne łączarki zatrudnią natychmiast Południo-
wo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pończoszni-
czego w Łodzi, ul. Brzozowa 5-9, Zgłoszenia
przyjmujcie dział kadr. 2460-K



